

Protokół Nr 9/26
z posiedzenia Komisji Infrastruktury i Rozwoju
Rady Powiatu we Włocławku
z dnia 12 marca 2026 roku

1) Otwarcie obrad

Pani Anna Maria Jabłońska – Przewodniczący Komisji w dniu 12 marca 2026 r. o godzinie 12:00 otworzyła obrady Komisji Infrastruktury i Rozwoju. Powitała radnych oraz zaproszone osoby: pana Romana Gołębiewskiego – Starostę Włocławskiego, pana Karola Matusiaka – Wicestarostę, pana Krzysztofa Góreckiego – Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg we Włocławku z siedzibą w Jarantowicach, panią Jolantę Grauman – Naczelnika Wydziału Komunikacji, panią Magdalenę Kubczak – Naczelnika Wydziału Administracji Architektoniczno – Budowlanej. Lista obecności zaproszonych osób stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

2) Stwierdzenie quorum

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że w obradach bierze udział 5 radnych, co wobec ustawowego składu komisji wynoszącego 5 radnych, stanowi wymagane quorum, a zatem obrady są prawomocne. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

3) Przyjęcie porządku obrad

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że członkowie komisji otrzymali porządek obrad w brzmieniu:

Porządek obrad:

- 1) Otwarcie obrad Komisji.
- 2) Stwierdzenie quorum.
- 3) Przyjęcie porządku obrad.
- 4) Przyjęcie protokołu nr 8/25 z dnia 24 listopada 2025 r.
- 5) Sprawozdanie z działalności Powiatowego Zarządu Dróg we Włocławku z siedzibą w Jarantowicach za rok 2025.
- 6) Informacja Starosty Włocławskiego w sprawie wydanych pozwoleń na budowę i przyjętych zgłoszeniach w 2025 r.
- 7) Informacja Starosty Włocławskiego z realizacji zadań z zakresu komunikacji prowadzonych przez powiat w roku 2025.
- 8) Informacja Starosty Włocławskiego z działań podjętych przez powiat włocławski w zakresie pozyskania dodatkowych źródeł finansowania od podmiotów zewnętrznych w 2025 roku oraz plany i zamierzenia w tym zakresie.
- 9) Sprawozdanie z działalności Komisji Infrastruktury i Rozwoju Rady Powiatu we Włocławku w 2025 r.
- 10) Sprawy różne.
- 11) Zamknięcie obrad Komisji.

Przewodnicząca Komisji zapytała radnych, kto jest za przyjęciem porządku obrad?

Wyniki głosowania:

Za – 5

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Na podstawie przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Komisji stwierdziła, że komisja

przyjęła porządek obrad.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

4) Przyjęcie protokołu nr 8/25 z dnia 24 listopada 2025 r.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że z ostatniego posiedzenia komisji został sporządzony protokół, który był do wglądu w Wydziale Zarządzania, Administracji i Bezpieczeństwa. Przewodnicząca zapytała radnych czy mają uwagi do protokołu?

Radni nie wnieśli uwag.

Przewodnicząca Komisji zapytała radnych, kto jest za przyjęciem protokołu?

Wyniki głosowania:

Za – 5

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Na podstawie przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Komisji stwierdziła, że komisja przyjęła protokół nr 8/25 z dnia 24 listopada 2025 r.

5) Sprawozdanie z działalności Powiatowego Zarządu Dróg we Włocławku z siedzibą w Jarantowicach za rok 2025.

Przewodniczący Komisji poprosiła dyrektora PZD o zapoznanie ze sprawozdaniem.

Pan Krzysztof Górecki – Dyrektor PZD poinformował, że dość szczegółowo w sprawozdaniu ujęte są inwestycje i roboty, które w roku 2025 zostały wykonane, bądź dokumentacje projektowe, które zostały zlecone i częściowo płatność jest w tym roku ze względu na dłuższy okres realizacji tych inwestycji. Dyrektor poprosił o pytania, na które udzieli odpowiedzi.

Radny Mariusz Bładoszewski powiedział, że jest informacja w sprawie przejść dla pieszych na drodze powiatowej Włocławek – Wieniec. Planowane nakłady to 43 tys. zł. Radny zapytał, w którym miejscu będą przejścia?

Dyrektor PZD poinformował, że przejście będzie naprzeciw Sanatorium w Wieńcu Zdroju – dojście na parking leśny.

Radny Mariusz Bładoszewski zapytał o inwestycję na drodze powiatowej z Brześcia Kuj. do Humlina. Będzie to inwestycja, gdzie będzie też doświetlenie skrzyżowań? Czy przejścia dla pieszych też są w planie?

Dyrektor PZD powiedział, że jeżeli chodzi o realizację inwestycji Brześć Kuj. – Humlin, na której podpisanie umowy z wykonawcą PZD czeka, to będą doświetlone wszystkie skrzyżowania, będzie dokonana pewna korekta skrzyżowań, zwłaszcza ze skrzyżowaniem z drogą powiatową w kierunku Kazania, jak również z drogą gminną w Sokołowie. W przypadku, jeżeli jest ciąg pieszo – rowerowy prowadzony jedną stroną i przechodzi się na drugą, to będą przejścia dla pieszych. Tak jak przepisy techniczne nakładają, to będą one doświetlone, nie będzie sygnalizacji świetlnej.

Przewodniczący Komisji zapytała, kto jest za przyjęciem sprawozdania?

Wyniki głosowania:

Za – 5

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Na podstawie przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Komisji stwierdziła, że komisja przyjęła sprawozdanie.

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Zarządu Dróg we Włocławku z siedzibą w Jarantowicach za rok 2025 stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

6) Informacja Starosty Włocławskiego w sprawie wydanych pozwoleń na budowę i przyjętych zgłoszeniach w 2025 r.

Przewodniczący Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Mariusz Bładoszewski zapytał czy w zakresie budownictwa jednorodzinnego jest zauważalny spadek w wydanych pozwoleniach, czy stabilizacja? Radny poprosił o doprecyzowanie, w której gminie jest wydawanych najwięcej pozwoleń na budowę?

Pani Magdalena Kubczak – Naczelnik Wydziału Administracji Architektoniczno – Budowlanej powiedziała, że jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne, to jest bardzo dużo wniosków o pozwolenie na budowę nowych budynków mieszkalnych i to w przeważającej części, to są gminy: Fabianki, Włocławek i Brześć Kuj. W pozostałych gminach mniej.

Radny Wojciech Zawidzki zapytał czy ta zwiększona ilość pozwoleń wynika z autentycznego wzrostu budownictwa, czy z planu ogólnego, które tworzą gminy? Radny wie, że tam, gdzie ograniczona jest ilość obszarów budowy mieszkaniowej w stosunku do poprzednich studiów uwarunkowań itd., to tam jeszcze do czerwca, czy do maja, można występować na poprzednich warunkach. W związku z tym wszyscy teraz o to występują. Wszyscy się denerwują, bo za chwilę będzie obowiązywał miejscowy plan ogólny. Będą pretensje osób, którzy nie tylko, że nie będą ujęci w nowym, ale wyrzuceni z poprzedniego. Najgorsze jest to, że wprowadzono wskaźniki, którymi przelicza się w stosunku do istniejących. Po to tworzyło się strefy, żeby lokalne miejscowości pod tym kierunkiem rozwijały się, tworzyło się budownictwo itd. Radny dochodzi do wniosku, że przez kilkanaście lat tworzyło się miejsca pracy, był wielki wysiłek finansowy gmin a z PIT-u będzie np. korzystało miasto Włocławek. Radny zapytał czy na poziomie powiatu docierają tego typu informacje? A jeżeli docierają, to czy są jakieś możliwości uświadamiania tych twórców tej nowej ustawy, o tym bałaganie, jaki wprowadzają, który powstanie po zatwierdzeniu tych planów ogólnych?

Naczelnik Wydziału Administracji Architektoniczno – Budowlanej powiedziała, że jeżeli chodzi o plany ogólne gmin, to tak, jak radny powiedział, to one wejdą w tym roku prawdopodobnie w czerwcu. Duży napływ wniosków był pod koniec tamtego roku. Ci inwestorzy, którzy złożyli wnioski o wydanie warunków zabudowy do 16 października 2025 r., będą mieli wydane decyzje na czas nieokreślony. Po 16 października 2025 r. będą wydawane na okres 5 lat. To na pewno zmniejszy ilość wniosków, bo nie każdy będzie miał po prostu fundusze, żeby i sporządzić projekt, i zacząć tą budowę. Jeżeli chodzi o powiat, to powiat nie ma wpływu niestety na te plany ogólne gmin. To urbaniści sporządzają te plany ogólne na podstawie przeliczników. Nie wiadomo skąd oni w ogóle biorą te informacje. Powiat będzie musiał się tylko do tego dostosować i nie ma niestety na to wpływu.

Przewodniczący Komisji zapytała radnych, kto jest za przyjęciem informacji?

Wyniki głosowania:

Za – 5

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Na podstawie przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Komisji stwierdziła, że komisja przyjęła informację.

Informacja Starosty Włocławskiego w sprawie wydanych pozwoleń na budowę i przyjętych zgłoszeniach w 2025 r. stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

7) Informacja Starosty Włocławskiego z realizacji zadań z zakresu komunikacji prowadzonych przez powiat w roku 2025.

Przewodniczący Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Mariusz Bładoszewski powiedział, że sprawę, którą chce poruszyć zgłaszał paroma pismami, wnioskami, a dotyczy sprawy publicznego transportu zbiorowego. Radny otrzymał odpowiedzi. Następnie zapytał czy jest możliwość, po analizie, weryfikacja rozkładu jazdy autobusów? Może zdarzają się kursy, gdzie nie ma pasażerów, można jednak te kwestie weryfikować i te kwestie usprawniać. Radny zapytał czy jest w przyszłości możliwość weryfikacji rozkładów jazdy?

Pan Roman Gołębiewski – Starosta Włocławski powiedział, że na to pytanie odpowiadał kilkakrotnie, ale odpowie na nie po raz kolejny w części powtarzając to, co mówił, ale także mówiąc o nowych aspektach, które w ostatnim czasie wystąpiły. Powiat Włocławski zdecydował się na uruchomienie nowego transportu publicznego w zakresie raczej niespotykanym, jeżeli chodzi o inne powiaty w Polsce, zarówno w zakresie ilości autobusów, jak i ilości wozokilometrów, które są realizowane. 2 300 000 km realizuje się w trakcie roku. Skorzystało się z bardzo dobrego dofinansowania z KPO w wysokości 90% wartości netto. Obecnie złożono wnioski do Urzędu Skarbowego o zwrot podatku VAT, także za 7% wartości te autobusy można było zakupić. To dofinansowanie ma swoje ograniczenia. Pierwsze, że trzeba ściśle trzymać się linii, które zgłoszone zostały do wniosku. Drugie podstawowe, że każdy autobus w roku zrealizować musi minimum 70 tys. km. Aby dany autobus zrealizował 70 tys. km w skali roku, musi jeździć zarówno w godzinach szczytu, jak i w godzinach pomiędzy szczytami, bo nie da się takiej ilości kilometrów zrealizować jeżdżąc tylko w godzinach od 6 do 8 rano i od 13 do 16. Pozostałe godziny, to czas, gdzie to zainteresowanie jest zmniejszone. Czy mniej ważne, to pan starosta nie chce o tym decydować. Gdy pojawiał się pomysł w Boniewie przesunięcia autobusu z godziny 11 na godzinę 13, pojawiły się głosy przeciwne, bo dla wielu osób był to jedyny autobus o godzinie 11 np. do lekarza, czy do innej instytucji. Nie ma on aż tak wielu pasażerów, jak o godz. 7 rano, gdy młodzież jedzie do szkoły, czy o 15 – 16, gdy z tej szkoły młodzież i część pracowników wraca. Czy przesuwać autobusy z tych godzin pozaszczytowych - to po pierwsze wyłączenie pewnej grupy osób komunikacyjnie w tych godzinach w pełni. Po drugie niemożliwe do zrealizowania ze względu na limit 70 tys. km na każdy autobus, który w danym roku ma wykonać. Można było zaproponować takie ceny biletów, w wielu przypadkach 3 razy niższe niż były do tej pory, szczególnie mowa o gminach tych bardziej oddalonych od Włocławka (Chodecz, Lubień Kuj., Izbica Kuj.), bo korzysta się z dofinansowania z Funduszu Przewozów Autobusowych, wysokości 3 zł do km. Ten fundusz też posiada bardzo duże ograniczenia, że trzeba realizować transport w ilości i w sztywno w zakresie linii, które zostały zgłoszone w grudniu do wojewody kujawsko-pomorskiego. Tu nie ma miejsca na żadną zmianę, bo każda zmiana w trakcie roku powoduje wyłączenie tej linii z dofinansowania, pomiędzy latami wyłączenie jej z wieloletniego dofinansowania. Takie ryzyko po roku obowiązywania można podjąć, natomiast traci się wtedy tą wieloletnią umowę i zabezpieczenie finansowania. Trasy, godziny były wielokrotnie konsultowane i przedstawiane na różnych forach, także z samorządami wszystkich gmin. Do momentu, kiedy one zostały zgłoszone do wniosku do KPO a ostatecznie do wniosku do wojewody kujawsko-pomorskiego na żaden wniosek nie odpowiedziano negatywnie. Wszystkie zostały uwzględnione poza jednym dotyczącym miejscowości Dubielewo. Był wniosek o autobus o godzinie 13. Dokonano analizy - ile osób tamtym autobusem jeździ. Okazało się, że od 1 do 2 w tej godzinie. Jednak nie z tego powodu ten wniosek został rozpatrzony negatywnie, tylko z takiego powodu, że nie było możliwości logistycznych w sensie dostępności autobusu i godzin kierowców. Tych obostrzeń zewnętrznych trzeba się trzymać. Kolejnymi obostrzeniami już teraz nie zewnętrznymi, tylko wewnętrznymi, już typowo finansowymi jest to, że transport realizuje się 26 nowymi, zakupionymi autobusami. One w godzinach szczytu, o godzinie od 6 do 9 i od 13 do 17 w pełni są wykorzystane. Wszystkie kursują, na wszystkich trasach. Dołożenie każdego pojedynczego kursu wiąże się z zapewnieniem nowego autobusu, co jeszcze KPTS mógłby zrobić starym taborem, ale z zatrudnieniem kierowcy. Kierowcę nie zatrudnia się na daną godzinę, tylko kierowcy trzeba dać cały etat. Wszystkie wnioski, które wpływają do powiatu dotyczą szczególnie tych godzin szczytu, bo jeżeli one dotyczyły godzin poza szczytami, to można byłoby sobie z tym poradzić. Jeżeli chce się kolejne kursy, to trzeba zatrudnić kierowców w pełnym etacie na godziny szczytu. Wiele wniosków, które wpłynęły, są analizowane i kilkanaście, albo może kilkadziesiąt od 1 kwietnia zostaną wprowadzone, bo niektóre są logiczne. Pewne rzeczy się wyjaśni, pewne trzeba było zauważyć, przeanalizować. Te zmiany można dokonywać w ramach istniejącej ilości kursów i w ramach istniejących linii oraz w ramach dostępności logistycznej autobusów i kierowców. Pan starosta dał przykład linii Dubielewo – Włocławek – to są dwa sprzeczne wnioski. Jeden radnego M. Bładoszewskiego żeby autobus o 15:30 skierować w stronę Dubielewa i go opóźnić. Drugi wniosek pana radnego J. Ledziona, żeby ten sam autobus o tej samej godzinie skierować w kierunku

Smólnika. Często wnioski, które wpływają są sprzeczne, bo jedni chcą dany kurs opóźnić, drudzy przyspieszyć, trzeci pozostawić i te kwestie trzeba analizować. Należy pamiętać, żeby zmieścić się w ilości logistycznej kierowców. Nieekonomicznym jest zatrudnianie i tworzenie kolejnego etatu na ten jeden kurs, czy na kilka, bo trzeba zapewnić pracę temu kierowcy na okres całego dnia i te koszty pracownicze ponieść. Także te wszystkie wnioski, które spłynęły, są analizowane i w ramach tych autobusów, które posiada powiat, w ramach ilości, kierowców, powiat stara się zrealizować. Pan starosta zaznaczył, że często wnioski są przeciwne dla danego kursu. Są to oficjalne zgłoszenia. Są kwestie, które trzeba poprawić, bo to ogromna logistyka i pewne rzeczy na pewno należy zauważyć i je poprawić. Spotyka się z takimi rzeczami, że miasto Włocławek w tej chwili zlikwidowało autobus nr 7 z miasta do strefy Brzeskiej i te autobusy jadące ze Świątkowizny, Teląznej, Nasiegniewa są przeładowane. KTPS musiał zdublować te kursy. To ekonomicznie wyjdzie na plus, bo jeżeli autobus ma wypełnione wszystkie miejsca, to na tym kursie na pewno nie ma strat. Podkreślenia wymaga fakt, że takie rzeczy logistyczne zaskakują. Pan starosta powiedział, że pewne zmiany od 1 kwietnia będą dokonywane tam, gdzie wspólnie z KTPS-em zauważa się, że one są uzasadnione i potrzebne, i tam gdzie w ramach istniejącej logistyki jest się w stanie tego dokonać, zgodnie z umowami z KPO i z Wojewodą Kujawsko-Pomorskim. Co do dalekiej przyszłości, jeżeli chce się to rozwijać, oczywiście od nowego roku będzie nowy nabór. Też jest się w niepewności prawnej, bo trwają prace nad nową ustawą o transporcie zbiorowym, która odwraca piramidę dofinansowań. W tej chwili pierwsze były gminy, drugie powiaty a na końcu województwa. Od nowego roku jest projekt ustawy, że będą województwa, powiaty i gminy. Może się okazać, że gminy zarezerwowały sobie środki na kilka lat, później od nowego roku województwa będą pierwsze. Jeżeli zmieni się te linie to wypadnie się z dofinansowania, więc o tych wszystkich aspektach należy mówić. Chcą rozwijać ten transport w godzinach szczytu, należy kupić następne autobusy, jeżeli chce się go realizować nowym transportem i nie wracać do tego starego, bo w godzinach szczytu obecny tabor jest wykorzystany. Co do problemów, które pojawiały się w pierwszych dniach, w jakimś procencie z winy tej logistyki, ale w dużym procencie także ze spojrzenia społeczeństwa, które musiało się tego transportu nauczyć, zauważa się postępy i to się „dociera” i zaczyna funkcjonować. Każda zmiana tego kursu, który istnieje obecnie, na pewno w części wywoła negatywne skutki, w części pozytywne, tak funkcjonuje transport. Co do godzin szczytu to trzeba też spojrzenia ekonomicznego. Sprzeczne wnioski trzeba w jakiś sposób rozpatrzyć i pogodzić. Zainteresowanie transportem jest coraz większe. Takie informacje są z KTPS – u. Obserwuje się rozwój transportu. Należy mieć nadzieję, że te zmiany, które zostaną wprowadzone od 1 kwietnia, znaczącą część problemów rozwiążą.

Radny Mariusz Bładoszewski stwierdził, że jest zadowolony, że te wnioski są w jakiś sposób rozpatrywane. Radny zdaje sobie sprawę, że są wnioski, które z ekonomicznego punktu widzenia, logistycznego, nie są w stanie być rozwiązane. Jest to rzecz normalna. Radny kieruje wnioski od mieszkańców. Radny jest zadowolony, że w tym temacie toczy się dyskusja, że są dokonywane analizy i można pewne kwestie uporządkować. Wiadomym jest, że nie uda się każdej osobie zapewnić w odpowiednich dla niej godzinach transport. Były sytuacje, że pracownicy mieli problemy z dojazdem na czas do pracy. Są sytuacje, że na autobus trzeba poczekać np. godzinę. Radny podziękował za rozwiązanie kwestii przystanków np. w gminie Brześć Kuj.

Starosta Włocławski powiedział, że na pewno jest to proces ewolucyjny, nawet to co zrobi się od 1 kwietnia 2026 r. nie oznacza, że tak będzie funkcjonowało zawsze, bo pewnie się znowu pojawi jakiś pomysł, nowe okoliczności za dwa, trzy miesiące. Starosta powiedział, że należy pamiętać, że na publiczny transport zbiorowy nie można patrzeć tylko i wyłącznie z poziomu jednej gminy, jednej miejscowości. Nie ma możliwości, żeby z każdej miejscowości tak wyjeżdżał autobus, aby był np. o określonej godzinie przed szkołą, czy zakładem pracy, bo znajdują się inne osoby, które pracują w innych godzinach i będą chciały ten kurs przesunąć. Musi też to mieć jakieś ramy ekonomiczne, połączenia wielu interesów i znalezienia złotego środka. Pan starosta zaznaczył, że wpływy z biletów w tym przedsięwzięciu, zakłada się na poziomie 15% jego kosztu. Całą resztę pokrywa się ze środków dofinansowania bądź z budżetu powiatu, więc ten wzgląd ekonomiczny, być może nie najważniejszy, ale trzeba mieć to na uwadze. Tylko w roku 2026 w budżecie planuje się blisko 4,5 mln zł na dopłaty do tych kursów. Zawsze pojawią się potrzeby, żeby tych

kursów było więcej. Kursów jest dwa razy więcej, jeżeli liczy się kilometry, niż było do tej pory, gdzie one były realizowane komercyjnie przez KPTS. Co do przesunięć, będą podejmowane prace, tak, aby wiele stron interesu jak najbardziej zabezpieczyć.

Radny Wojciech Zawidzki zapytał czy jest prowadzona ekonomiczna ocena transportu? Wszyscy są za tym, aby to się dobrze rozwijało i służyło mieszkańcom powiatu oraz przyczyniało się do rozwoju powiatu. Słyszycie głosy, że Powiat Włocławski musi być bogaty, że tak dobrze to zorganizował. Potrzeba trochę czasu, analizy. Na pewno nie wszystkie linie są jednakowo ekonomiczne. Celem było to, żeby transport publiczny komunikował wszystkie gminy. Czy jest już może analiza w stosunku do poprzedniego roku? Czy zwiększa się ilość tych kursów i pojazdów? Ogólna suma zwiększa się, ale jest wygląda procentowy udział w kosztach budżetu powiatu? Jak wyglądają wpływy ze sprzedaży biletów?

Starosta Włocławski powiedział, że analizowany jest każdy indywidualny wniosek, natomiast nie można wszystkich spełnić. Często ten indywidualny wniosek wyklucza jakiś większy interes, większej grupy osób i tutaj zawsze trzeba reagować. Co do analizy finansowej, pan starosta powiedział, że nie była jeszcze robiona. Miesiąc styczeń to był pierwszy miesiąc uruchomienia publicznego transportu zbiorowego, gdzie powstały 24 linie komunikacyjne. Do tego transportu przyzwyczajali się mieszkańcy, pasażerowie, kierowcy. KTPS zatrudnił 40 nowych kierowców, którzy rozpoczęli jazdę nowoczesnymi, wartościowymi autobusami. Nałożyły się na to dość trudne warunki atmosferyczne. Kierowcy musieli nauczyć się weryfikować kwestie związane z ulgami jakie przysługują określonym grupom. Miesiąc styczeń był kompletnie niemiernodajny, miesiąc luty – to był okres 2 tyg. ferii zimowych. Analiza byłaby zatem niewłaściwa. Wstępna analiza zostanie dokonana po miesiącu marcu. Nie będzie jednak w pełni miernodajna. Specjaliści z zakresu transportu zbiorowego mówią, że analizy powinno się dokonywać po okresie półrocznym. Jest to ogromne przedsięwzięcie logistyczne, które trzeba uruchomić dla powiatu, dla KPPS- u, dla całych systemów informatycznych, dla systemu ulgowego, połączenia tego, biletów, sprzedaży. Robi się to systemem informatycznym, działa aplikacja, która widzi GPS-y w tych autobusach, także uruchomienie tego, to ogromny wysiłek. Wpływa także na to czynnik ludzki, który potrzebuje czasu, żeby pewne rozwiązania przyswoić, utrwalić. Pojawiały się sytuacje, że ludzie nie wiedzieli, gdzie wsiadać przy dworcu. Widzi się dużą poprawę w funkcjonowaniu tego systemu. Wstępne analizy – będą po miesiącu marcu a właściwe po pierwszym półroczu tego roku. Pojawiają się nowe okoliczności takie jak strefa, jak to, że za chwilę otwiera się nowy zakład, który zatrudniać będzie dodatkowo 500 osób. Na te wszystkie wyzwania trzeba reagować i one wszystkie będą wpływać na czynnik ekonomiczny tego przedsięwzięcia.

Radny Jan Ambrożewicz powiedział, że Powiat Włocławski jest bardzo bogatym powiatem i należy chwalić wszystkich za to, że mieszkają na terenie powiatu i płacą podatki. W KPTS jest chyba jednak troszeczkę inaczej. Ta instytucja, kiedy radny uczęszczał do szkoły nazywała się inaczej, zajmowała się transportem, dowozem mieszkańców, ludzi do pracy, dzieci do szkół i ta instytucja funkcjonowała. Potem przechodziła lepsze, gorsze czasy aż doszedł trudny czas, że wszyscy się martwili z wyjątkiem tej jednostki i prawie, że nie upadła. Ale oczywiście, jak to w życiu zdarza się, znalazły się instytucje albo osoby, które doszły do wniosku, że trzeba bardzo tą instytucję ratować i przy okazji zniszczyć prywatny transport, który się tu rozwinął. Powiat zakupił tabor autobusowy. Jest najlepszy w Polsce, tylko po udziałach, które powiat ma w KTPS – to jakoś tego nie widać. Biorąc pod uwagę majątek, który został przekazany do byłego PKS-u we Wrocławku, to jest 90% wartości transportu samochodowego, który mają. Radny dziwi się, że teraz trzeba się martwić, żeby kierowców zatrudnić i dyrekcja tej instytucji nie potrafi rozwiązać tego tematu. Radny uważa, że przekazało się bardzo duże pieniądze, przekazano w trosce o mieszkańców. Radny nie wie, czy dzieci jeżdżą za darmo czy będzie miała ta jednostka dofinansowanie z budżetu państwa do ulg przejazdów dzieci do szkół, czy tak samo emerytów i rencistów. Zawsze, jeżeli wszystko jest za darmo, to psuje rynek. Są doświadczenia prowadzenia innych form funkcjonowania jednostek w Powiecie Włocławskim, to może również w tym przypadku stworzy się własną jednostkę i wtedy będzie się miało w 100% wpływ. Jeżeli teraz ma się pomysły bardzo dobre, że przeprowadzi się analizę, oceni się publiczny transport, to te analizy będą takie, że bez względu na to jakie będą straty, to Powiat Włocławski będzie pokrywał te straty,

bo będzie musiał, w trosce o mieszkańców, o dobro mieszkańców, trzeba to robić. Jest ryzyko takie, że te instytucje nie będą zainteresowane. Można przeprowadzić analizę już w tej chwili, ile autobusów kupił marszałek województwa do oddziału we Włocławku a ile kupił Powiat Włocławski? W tej chwili wpływ mieszkańców jest żaden. Pewnie też będzie analiza i co niektórzy już tymi autobusami jeździli. Te autobusy są potrzebne, tylko że te wnioski, o których w tej chwili się mówi, to pewnie analiza finansowa powinna być przeprowadzona przed czasem, kiedy ten wniosek był składany. Radny ma nadzieję, a nawet jest przekonany, że tak było. Teraz nie zbuduje się nowych rzeczy, tak jakby się chciało, tylko jest to firma, która ma bogatego sponsora, jakim jest Powiat Włocławski, który będzie pokrywał najpierw 4 mln zł, potem może więcej, bo będą oczekiwania i słusznie, bo mieszkańcy muszą dojeżdżać do różnych miejsc. Radny zastanawia się - ile te autobusy wytrzymają technologicznie lat pracy, kiedy będą przejeżdżały tyle kilometrów? Radny policzył, że 5 lat. Po 5 latach będą autobusy nadawać się do jakichś remontów z racji przejechanych kilometrów po drogach, chyba, że jest gwarancja na 10 lat. Są to sprawy techniczne. Kiedyś do tych tematów rada powiatu wróci, jak nie ta, to następna. Wtedy może będzie taka analiza już po wprowadzeniu w życie. To, że zakłada się, że ludzie będą jeździć tymi autobusami, to tylko założenie. Może zadać należałoby pytanie – który z pracowników Starostwa Powiatowego przyjeżdża do pracy tymi autobusami? Radny pytał się pracowników i radny uzyskał odpowiedź, że musieliby wyjeżdżać o godzinie 5 rano. Na pewno dzieci jeżdżą tymi autobusami do szkoły. Np. z Baruchowa przez Kowal był obłożony w całości, ale niektóre autobusy są puste. Jak rozliczyć bilety, jak są za darmo? Kierowca może mówić, że zabiera 50 osób albo 100 osób. Jak były bilety, była kasa fiskalna, było można sprawdzić, że przyjechało tym autobusem 5-20 osób. Być może jest w tej chwili jakiś system rozliczania, ale jak za darmo, to co darmowy bilet dostaje do ręki? Może pan starosta wytłumaczy, co to znaczy darmowy przejazd autobusem?

Starosta Włocławski powiedział, że w wypowiedzi kilkuminutowej zawarte zostało przynajmniej kilkanaście faktów, kilkanaście aspektów, do których po kolei trzeba by się było ustosunkowywać. Starosta nie chce wchodzić w żadną polemikę, bo nie miejsce i nie czas na to, bo dyskutowało się o tym od półtora roku, czy w taki projekt wchodzi się czy nie. Wszystko było przedstawiane kilkakrotnie na różnych spotkaniach, na radach powiatu, na sesjach i na to się zdecydowano. W ocenie starosty jest to jeden z bardziej potrzebnych ruchów, które w ostatnich latach w powiecie wykonało się. Pan starosta po bagażu doświadczeń tego zadania, na pewno zdecydowałby się na to drugi raz, z pełnym przekonaniem, chyba większym niż w tamtym momencie, mimo wielu problemów, które są do rozwiązania. Zostawiając transport przewoźnikom prywatnym, naraziłoby się na takie sytuacje, jak na przykład były w Chodczu, że nagle z dnia na dzień przewoźnik prywatny zrezygnował i nie ma w ogóle transportu. Nikt przewoźnika prywatnego by nie zmusił, żeby jeździł we wszystkich godzinach, tylko by jeździł w takich godzinach, które są ekonomicznie. Można było iść w tym kierunku. Po rezygnacji przewoźnika prywatnego, pojawił się problem społeczny. W ramach dobrej współpracy z KTPS – em prosiło się KPTS o to, żeby dołożył dodatkowe kursy. Można się było zdecydować na takie rozwiązanie w całym powiecie. Czy ono by było lepsze, czy gorsze? Nie byłoby problemów i tego zadania, które dla społeczeństwa się robi. Nabyło się symboliczną ilość akcji w KPTS-ie, po to, aby móc im zlecać przewozy na terenie powiatu poza prawem zamówień publicznych i taki był cel nabycie akcji. Chodziło o to, aby nabyć minimalną ilość akcji, żeby w razie czego, jak KPTS miałby jakieś problemy finansowe, aby nie ponosić za to odpowiedzialności, bo powiat do funkcjonowania KPTS-u nie dopłaca nawet złotówki. W każdej chwili można zdecydować się na otwarty przetarg i w przyszłym roku to zadanie przekazać przewoźnikom prywatnym. Pan starosta powiedział, że powiat nie przekazał KPTS-owi żadnego sprzętu. Cały sprzęt jest własnością Powiatu Włocławskiego, jest dzierżawiony, za tą dzierżawę powiat otrzymuje wartość rynkową. Ona jest kosztem dla KPTS-u w sensie funkcjonowania powiatowych linii. Później ma to miejsce w cenie wozokilometra. Powiatowi opłaca się to z racji tego, że od 80 mln zł zadania odzyskało się VAT. Jest to kilkanaście milionów złotych przez tą dzierżawę. Linie, które wychodzą na plus, to między innymi linie strefowe. Ustawa o transporcie zbiorowym mówi jasno, że za transport na terenie gminy odpowiada gmina, na terenie powiatu - powiat, na terenie województwa - województwo. Można z tego zrezygnować, ale jeżeli go realizuje się na terenie powiatu, to do tych linii dopłaca się. Dopłaca się tylko do linii, nie

dopłaca się do funkcjonowania KPTS-u. KPTS corocznie musi udowodnić realne koszty i nawet jak wozokilometr jest wyższy niż był zapisany w umowie przewozowej i to ma miejsce od kilku lat. W styczniu, lutym środki są zwracane. Na wszystkie wozokilometry na tę chwilę korzysta się z dofinansowania zewnętrznego. Co do cen biletów dyskutowano wielokrotnie. Można było zrobić po 200 zł, tak jak do tej pory były z Chodcza czy z Izbicy Kuj. Zdecydowano się, że czynnikiem społecznym, bardzo ważnym jest zaproponowanie preferencyjnych cen biletów. Aby ratować szkoły w Kowalu, w Chodczu, w Lubrańcu i w Izbicy Kuj. wprowadziło się mechanizm darmowego przejazdu dla tych szkół, dla uczniów. Inwestuje się w te szkoły, o co wszyscy tu zabiegają a może się okazać, że przy niżu demograficznym nie będzie miał się kto tam uczyć. Starosta ma nadzieję, że to jest zachęta. Z tej ulgi można zrezygnować. Tylko czy to będzie w interesie powiatu? Starosta uważa, że ta ulga zwraca się kilkukrotnie w subwencji, która dzięki temu trafia, bo klasy i tak prowadzić trzeba. Pan starosta nie sądzi, aby ktoś na tej sali chciał, albo poza tą salą, zdecydował się na zamykanie szkół, nawet jak ten nabór był mniejszy. Szukało się takiego rozwiązania. Przyjęto też gest dla seniorów, że przejazdy dla osób powyżej 65 roku życia są darmowe. W każdej chwili tę uchwałę można zmienić, wprowadzić wyższe ceny biletów, zrezygnować z tych ulg i dopłata z budżetu powiatu będzie mniejsza. Każdy przejazd darmowy, w autobusie jest odnotowany, zarówno dla seniora, jak i dla ucznia szkoły. Każdy przejazd ucznia z terenu miasta jest odnotowany, bo inaczej KPTS nie otrzymałby wpływu z ulgi ustawowej, bo tą ulgę ustawową do normalnej ceny biletu płaci budżet państwa za pośrednictwem marszałka województwa - 49%. Bez odnotowania takiego przejazdu w systemie autobusowym te ulgi, które są dochodem KPTS – u, które obniżają dopłatę powiatu, nie byłyby wypłacane. Można mówić o wielu aspektach, tylko patrzeć się trzeba zarówno na szkoły, na szeroki interes społeczny. Zdarzały się kursy, że jedna, dwie, trzy, cztery, może nawet i zero osób, ale często są to takie godziny, w których te trzy osoby w inny sposób do celu nie dotarłyby. Nie ma miejsca na świecie, w którym transport publiczny jest biznesem dochodowym, jeśli ma on rozwiązywać problemy społeczne. Po to jest się w tym samorządzie, aby społeczeństwu pomagać, rozwiązywać problemy społeczne. Znalazło się jakiś bilans akceptowalny dla budżetu powiatu, że ok. 4 mln zł są akceptowalne przy tych cenach biletu. Jeżeli uzna się inaczej, zawsze można zrobić to w inny sposób, tylko należy się patrzeć wtedy na zainteresowanie, na ewentualną likwidację ulgi i funkcjonowanie szkół powiatowych, za które też się odpowiada, bo do oświaty rocznie dopłaca się między 5 a 6 mln zł. Jeżeli uczniów będzie jeszcze mniej, to będzie się dopłacać np. 9 mln zł. Pan starosta podkreślił, że powiat nie dopłaca do KPTS – u. Powiat dopłaca do linii, które rada akceptowała. Można je zmniejszyć, zwiększyć. Jeśli pojawiają się kolejne wnioski, żeby robić kolejne kursy, to będzie to generować kolejne koszty. Być może trzeba je ponieść, starosta nie mówi, że nie. Wszyscy powinni mieć świadomość, że pewnie decyzje, niosą za sobą, pewnie konsekwencje. W obecnej chwili powiat jest stawiany jako przykład, jak próbuje się zorganizować transport publiczny, bo chyba nikomu nie udało się kupić autobusów za 8% wartości, nikomu nie udało, nie udaje się takiej ilości wozokilometrów realizować na terenie powiatu i nikomu nie udaje się na wszystkie wozokilometry otrzymywać dofinansowanie zewnętrzne od wojewody. Te wszystkie drobniejsze problemy powiat będzie się starał rozwiązywać. Starosta podkreślił, że nie jest się w stanie 70 tys. kilometrów zrobić, jeżdżąc każdym autobusem, tylko w godzinach szczytu. Co do żywotności tego sprzętu, to pan starosta zgadza się w pewnej części. Powstaje pytanie czy jeżeli prywatnie ktoś miałby możliwość zakupu samochodu za 8% wartości, to by go kupił, czy szukał innego sprzętu? Tak samo starano się podejść w powiecie dbając o jego budżet.

Radny Jan Ambroźewicz powiedział, że każdy może zobaczyć w internecie dlaczego przewoźnik zlikwidował firmę. Czas pokaże, jak transport będzie funkcjonował. Trzeba mieć na uwadze, że jest to majątek powiatu. Można stworzyć własną jednostkę, która będzie organizować transport. Radny stwierdził, że nie wiedział o tym, że aby szkoła dobrze funkcjonowała, to uczniowie mają mieć darmowy transport. Radny myślał, że potrzebna jest dobra kadra nauczycielska.

Starosta Włocławski powiedział, że szkoły powiatowe są najlepsze, mają wspaniałą kadrę nauczycielską. Rada powiatu jest bardzo dbająca o szkoły, dlatego w nie inwestuje się a jednym z aspektów jest także transport publiczny, którym powiat stara się jak najlepiej tą infrastrukturę wypełnić i tym wspaniałym nauczycielom zapewnić uczniów, żeby mieli kogo uczyć i należy mieć

nadzieję, że to tak w przyszłych latach też będzie funkcjonowało. Od problemu związanego z niżem demograficznym w całym kraju, także zauważalnego w powiecie, nie uda się uciec. Trzeba podejmować wiele działań, autobusy są jakimś procentem wielu działań, aby tę młodzież zatrzymać. Z roku na rok będzie to trudniejsze. Radny zgadza się z tym, że pewną konkurencję zaburza się z pełną świadomością. Podawany przykład firmy z Chodcza, to podkreślić należy, że ona zrezygnowała w momencie, kiedy KTPS do tej linii żadnej dopłaty nie miał. Jedyną dopłatę, którą w tamtych czasach KTPS otrzymywał to do linii międzyszkolnych i linii strefowych, te 7 które były realizowane przez powiat. Do linii Chodecz – Włocławek nie miał dopłaty. Zarówno ta, jak i inna linia funkcjonowały na zasadach komercyjnych. Pan starosta powiedział, że był pomysł, żeby powoływać swoją spółkę i to realizować przy pomocy swojej spółki. W związku z tym, że nabór z KPO trochę zaskoczył wszystkich. KPO nie było w pewnym momencie uruchamiane, potem dość szybko zostało uruchomione i wszyscy się spieszyli z wydatkowaniem środków. Powiat został dość szybko postawiony przed faktem, że z tych środków można skorzystać. Nabory były tylko dwa w perspektywie dwumiesięcznej. Aby zrealizować te wszystkie aspekty, uznano, że lepszym rozwiązaniem na tę chwilę będzie dzierżawa KPTS -u, o czym dyskutowano na sesji, niż tworzenie jeszcze ogromnej logistyki, stworzenia bazy (garażowej, warsztatowej, zaplecze kadrowe, zatrudnić kierowców). Powiat nie był gotowy z dnia na dzień do takiego przedsięwzięcia i czy to można byłoby zrobić, nie mówiąc już o uruchomieniu ładowarek itp., administracyjnej, logistycznej, całej sieci przystanków itd. Z perspektywy czasu pan starosta uważa, że byłoby to za duże wyznawanie żeby taką spółkę stworzyć. Podkreślenia wymaga, że powiat musiałby w przypadku własnej spółki stworzyć nową administrację, nowe zaplecze logistyczne, nowe bazy, nową kadrę, zatrudnić mechaników, wybudować wszystko od początku, nie mając żadnych doświadczeń w zakresie publicznego transportu zbiorowego. Teraz korzysta się z infrastruktury KTPS – u. Tworzenie spółki nie byłoby rozwiązaniem tańszym, na pewno trudniejsze do wdrożenia. KPTS ma tą przewagę, że jest spółką samorządową, nie jest to podmiot prywatny, zapewnia jakąś pewność współpracy, znajomość tego rynku i itp. rzeczy. Zawsze tą decyzję można zmienić i powołać swoją spółkę, i realizować to zadanie. Starosta na tą chwilę uważa, że nie należy powoływać własnej spółki, bo jest to za duże wyzwanie techniczne, logistyczne i żadna gwarancja, że tańsze, bo teraz korzysta się z infrastruktury, z administracji, która funkcjonuje na terenie całego województwa. KPTS w swoich zasobach posiada około 400 autobusów, marszałek zakupił 40 nowych, część na ten teren. Jeden jeździ do Kłodawy przez Chodecz, bo jest jedna linia. Udział powiatu jest 6% w całym systemie administracyjnym KPTS-u. Wydaje się to rozwiązanie rozsądne na ten moment, natomiast nie zamyka to pola do dyskusji, żeby podchodzić do tematu inaczej i powoływać swoją spółkę.

Przewodniczący Komisji zapytała radnych, kto jest za przyjęciem informacji?

Wyniki głosowania:

Za – 5

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Na podstawie przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Komisji stwierdziła, że komisja przyjęła informację.

Informacja Starosty Włocławskiego z realizacji zadań z zakresu komunikacji prowadzonych przez powiat w roku 2025 stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

8) Informacja Starosty Włocławskiego z działań podjętych przez powiat włocławski w zakresie pozyskania dodatkowych źródeł finansowania od podmiotów zewnętrznych w 2025 roku oraz plany i zamierzenia w tym zakresie.

Przewodniczący Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Wojciech Zawidzki zapytał czy jest lepiej, czy gorzej, niż w poprzednich latach?

Starosta Włocławski powiedział, że system finansowania samorządu powiatu opiera się na udziale w podatku w PIT, CIT, subwencjach oświatowych, równoważących. Kilka lat temu zmieniono podstawę opodatkowania w naszym kraju przekierowując część składki PIT na składkę zdrowotną.

Teraz w systemie wszystkich samorządów ubyłoby w skali kraju 50 mld zł w skali roku w związku z tym, że płaci się mniejszy PIT a większą składkę zdrowotną, że są ulgi do 26 roku życia, dla osób powyżej wieku emerytalnego. Z tego systemu finansowania samorządów ubyłoby 50 mld zł. Po tych zmianach poprzedni rząd wprowadził dofinansowania rządowego funduszu inwestycji strategicznych. W skali makro było to około 100 mld zł w 2,5 rocznym przedziale. Nie były to środki budżetowe, tylko środki funduszu zaciągnięte na rynkach międzynarodowych poza budżetem państwa przez fundusz covidowy. 70-80% tych kosztów poniósł obecny rząd, bo w tamtym momencie rozdawano tylko promesy a samo finansowanie następowało w momencie realizacji zadania. Pan starosta jest przekonany, że finansowanie pozabudżetowe, w którymś momencie musiało się skończyć. W perspektywie trzyletniej z Polskiego Ładu powiat otrzymał ok. 35 mln zł. Po zmianie rządowej, zaproponowano zmianę systemu funkcjonowania finansowania samorządów poprzez zmianę udziału, w podstawie naliczenia potrzeb oświatowych. W skali roku poprzedniego w porównaniu z poprzednim systemem powiat otrzymał ok. 12-13 mln zł więcej, jeżeli chodzi o te wszelkie algorytmy, natomiast kosztem, że nie ma tego pozabudżetowego finansowania z Polskiego Ładu, które było porównywalne z tym, które wynika w algorytmie. W skali makro do systemu samorządowego wróciło 25 mld zł, czyli połowę tego, co wyprowadziły z systemu reformy, zostało zwrócone w nowym systemie finansowym. Powiat otrzymuje środki dość podobnie, jeżeli patrzy się na budżet, na te wszystkie algorytmy i na rządowy fundusz Polski Ład. Jest inny algorytm finansowania, natomiast na tę chwilę podstawą jest pozyskiwanie tych wszelkich innych źródeł finansowania, bo na pewno budżet powiatu nie miałby ok. 300 mln zł (wszelkie środki unijne, czy to KPO, czy regionalny program operacyjny, czy programy rządowe, które były realizowane na drogi, na mosty, na obiekty sportowe). One były realizowane za obecnych systemów, które funkcjonowały. Jest się dość sprawnym i praktycznie nie pomija się żadnego naboru. To jest przede wszystkim podstawa inwestycji, które realizuje się. Pan starosta powiedział, że jest porównywalnie. Teraz te środki przekazywane są w ramach algorytmu i w ramach budżetu państwa a wtedy były przekazywane w ramach naborów inwestycyjnych środkami pozabudżetowymi. Pytanie – jaki czas mogło to funkcjonować poza budżetem państwa? Od 100 mld zł, państwo płaci 10% odsetek w skali roku przekazanych przez 3 lata samorządom, jak i od deficytu, który w tym roku jest budżecie państwa.

Przewodniczący Komisji zapytała radnych, kto jest za przyjęciem informacji?

Wyniki głosowania:

Za – 5

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Na podstawie przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Komisji stwierdziła, że komisja przyjęła informację.

Informacja Starosty Włocławskiego z działań podjętych przez powiat włocławski w zakresie pozyskania dodatkowych źródeł finansowania od podmiotów zewnętrznych w 2025 roku oraz plany i zamierzenia w tym zakresie stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

9) Sprawozdanie z działalności Komisji Infrastruktury i Rozwoju Rady Powiatu we Włocławku w 2025 r.

Przewodniczący Komisji powiedziała, że radni otrzymali sprawozdanie z działalności komisji w roku 2025. Następnie zapytała czy radni chcieliby wnieść uwagi? W związku z brakiem uwag, Przewodniczący Komisji zapytała, kto jest za przyjęciem sprawozdania?

Wyniki głosowania:

Za – 5

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Na podstawie przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Komisji stwierdziła, że komisja przyjęła informację.

Sprawozdanie z działalności Komisji Infrastruktury i Rozwoju Rady Powiatu we Włocławku w 2025 r. stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

10) Sprawy różne

Przewodniczący Komisji zapytała radnych czy chcieliby przedstawić oświadczenia?

Radny Zygmunt Wierzowiecki powiedział, że mieszkańcy gminy Lubień Kuj. i Chodcza są zaniepokojeni stanem dróg powiatowych a konkretnie tym, że nieodpowiednie samochody poruszają się po tych drogach, tj. o większym natężeniu na oś, nawet powyżej 30 – 40 ton. Radny chciałby prosić, aby organy ścigania ewentualnie mogły zrobić jakąś akcję na drogach powiatowych, szczególnie w gminie Lubień Kuj. na drodze Lubień Kuj. – Kąty, Lubień Kuj. – Dziankowo, Lubień Kuj. – Chodecz, Chodecz – Dąbrowice, Chodecz – Ossowo. Radny chciałby, aby organy ścigania zainteresowały się tą sprawą przez jakiś czas. Radny stwierdził, że drogi ulegają degradacji.

Pan Krzysztof Górecki – Dyrektor PZD powiedział, że największym problemem jest czas, w którym zabierane są od rolników buraki cukrowe. Wówczas po drogach poruszają się pojazdy o dużym tonażu. Są rozjeżdżane pobocza, uszkodzane są krawężdzie. Czy w związku z tym należy teraz ścigać rolników? Rolnik musi te płody w jakiś sposób wywieźć z pól. Trzeba drogi naprawiać. PZD może interweniować i prosić organy ścigania, aby podejmowali stosowne czynności.

Radny Jan Ambrożewicz stwierdził, że po drogach powiatowych poruszają się również TIR-y, które rozjeżdżają drogi. Radny powiedział, że prosił, żeby zrobić retrospekcję po drogach w Chodczu. Droga od Modliborza do Kłóbki z racji wykonania tam kolektorów sanitarnych czy tam deszczowych po zimie przeszła bardzo duże wyzwanie, w niektórych miejscach się popodnosiło. Wydaje się, że to się nadaje do remontu. Radny dzwonił do inspektora nadzoru budowlanego i stwierdził, że wszystko wie w tej sprawie. Należałoby o tym pamiętać, kiedy drogi wykonują samorzady to albo Wydział Komunikacji, albo pan dyrektor, albo inne osoby, te projekty przyjmują do wiadomości albo zatwierdzają. Jest budowana droga i ktoś wpadł na pomysł, aby postawić ochronne słupki czy wygrozdenia ograniczające dostęp do rowu, tylko zapomniał, że to jest 30 cm czy 50 cm od jezdni. Jak się to ma do względów bezpieczeństwa, że ktoś wygradza takie zapory, kiedy jest dopuszczalna prędkość 90 km/h, gdzie to jest walka o życie. Radny zwrócił się z prośbą, że jeżeli na przyszłość będzie wyrażana taka opinia, to może wypadałoby, żeby zrobić wizję lokalną, i zapewne jest tak robione i żeby rzeczywiście to służyło mieszkańcom a nie było z tego powodu sytuacji do żartów, że w sumie nic nie robi się. Radny uważa, że było to delikatne niedopatrzenie, bo lepiej byłoby takiego rowu nie kopać albo płytki, bo dalej rowu nie ma, tylko jest wykopane 1,5 m rowu i jest zrobione piękne, żółte odgrozdenie i z daleka widać. Tylko, jak było ślisko, to wtedy radny nie widział, że ktoś tam posypywał, i kierowcy bali się czy w coś nie uderzą. Radny powiedział, że to radni są temu winni, że te drogi za czasów radnego i radnego Wierzowieckiego były robione, że one są złej jakości. Słusznie, że radny Wierzowiecki na to zwrócił uwagę i popiera. Przy okazji może trzeba byłoby założyć światła na drodze przy szkole, gdzie dzieci przechodzą na drogą stronę w Kłóbce, nie mówiąc już o Chodczu, gdzie był kolejny wypadek. Osoba na przejściu dla pieszych została potrącona przy przedszkolu. Pan dyrektor nie znalazł środków finansowych i nie napisał, że będzie robione to przejście z instalacją. Radny słyszał, że gdzieś tam ma być robione drugie. W jednych miejscach robi się dwa, w innych nie można jednego. Może pochyli się nad tym pan dyrektor albo ewentualnie radny może to powiedzieć na sesji, żeby to mieszkańcy usłyszeli. Radny stwierdził, że będzie o tym mówił cały czas. Te informacje można sprawdzić, czy nie było przy przedszkolu samorządowym w Chodczu wypadku z udziałem pieszej na przejściu dla pieszych. Zdarzenie miało miejsce tydzień temu.

Dyrektor PZD powiedział, że jeżeli chodzi o kwestię drogi Modlibórz – Kłóbka – Chodecz, to stan tej drogi po okresie zimy jest znany. Radny kontaktował się z inspektorem nadzoru. PZD jest w stałym kontakcie z inspektorem. Inspektor niezwłocznie zadzwonił do PZD po tym telefonie. Było spotkanie na miejscu, najpierw z inspektorem, później skontaktowano się z wykonawcą, który również pojawił się na miejscu, gdzie dokonano wizji lokalnej. Przedstawiciele tej firmy zapewnili, że w tym tygodniu, konkretnie dzisiaj mieli się pojawić na tej drodze. Niestety w związku

z obowiązkami i posiedzeniem komisji, dyrektora na tej drodze nie było. To nie zmienia faktu, że pracownicy PZD - kierownik ds. inwestycji miał się spotkać z przedstawicielami firmy INODROG. Miały zostać dokonane odwierty, jak również inne zabiegi, które pomogą stwierdzić z czego wynika zaistniały fakt i problemy na tej drodze. Na pewno doprowadzi się do tego, żeby stan tej drogi wrócił do normalności. Co do przejścia dla pieszych na drodze powiatowej przy przedszkolu samorządowym, to radny dobrze zdaje sobie sprawę, że jest to przejście w obrębie skrzyżowania z drogą wojewódzką.

Starosta Włocławski powiedział, że kilkakrotnie w tej sprawie udzielał już odpowiedzi. Tu nie ma żadnej winy ze strony powiatu, że tego przejścia się nie realizuje. Jest to obręb skrzyżowania wojewódzkiego, zarząd dróg wojewódzkich nie chce się zgodzić na budowę jednego przejścia dla pieszych i powiat nie ma na to wpływu. Skrzyżowanie dotyczy drogi wyższej kategorii. Pan starosta mówił o tym wielokrotnie. Wyszło się naprzeciw (choć nie musiało), żeby rozwiązać problemy w całym Chodczu, zaprojektowania całego odcinka drogi wojewódzkiej, dwóch skrzyżowań z drogami powiatowymi, tak aby rozwiązać problem kompleksowo. Starosta podkreślił, że robi się wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom.

13) Zamknięcie obrad Komisji.

Przewodniczący Komisji w związku ze zrealizowaniem porządku obrad w dniu 12 marca 2026 r. o godzinie 13:50 zamknęła obrady komisji.

*Przewodniczący Komisji
Infrastruktury i Rozwoju*

Anna Maria Jabłońska

*Sekretarz Komisji
Infrastruktury i Rozwoju*

Mariusz Bładoszewski

*Ze Starostwa Powiatowego protokół sporządziła:
Katarzyna Dąbrowska – Czerwińska*